Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.01.2022 www.osw.waw.pl

Kazachstan: początek demontażu systemu Nazarbajewa

Wojciech Górecki

19 stycznia w Kazachstanie przestał obowiązywać stan wyjątkowy wprowadzony dwa tygodnie wcześniej w związku z masowymi zamieszkami (najpierw doszło do nich na zachodzie, następnie objęły także inne ośrodki, w tym zwłaszcza byłą stolicę – Ałmaty; zob. *Eskalacja protestów w Kazachstanie*). Równocześnie zakończyło się wycofywanie kontyngentu sił skierowanych do kraju na prośbę władz w ramach tzw. operacji antyterrorystycznej Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ, pierwsze oddziały przybyły 6 stycznia, zob. *Kazachstan: interwencja OUBZ i pacyfikacja protestów*). W ostatnich dniach rządzący podjęli również szereg działań pozbawiających byłego prezydenta Nursułtana Nazarbajewa formalnych tytułów umożliwiających mu oddziaływanie na sytuację w kraju – m.in. 19 stycznia Mażylis (izba niższa parlamentu) przyjął poprawki uchylające jego dożywotnie przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa (Kasym-Żomart Tokajew zdymisjonował go z tej funkcji i zajął jego miejsce już 5 stycznia). Towarzyszy temu pozbawianie stanowisk ludzi związanych z pierwszym prezydentem – m.in. odwołano, a następnie aresztowano dotychczasowego szefa Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego (KNB) i byłego premiera Karima Masimowa, zwolniono jego zastępcę (bratanka Nazarbajewa Samata Abisza) oraz wielu przedstawicieli kadry kierowniczej w sektorze naftowym.

Komentarz

- Według oficjalnych danych w zajściach w Kazachstanie zginęło 227 osób, w tym 19 funkcjonariuszy struktur siłowych. Wszystko wskazuje na to, że protesty miały początkowo charakter spontaniczny i ograniczony. Wywołała je wprowadzona 1 stycznia niemal 100-procentowa podwyżka cen LPG, która skatalizowała narastające od lat niezadowolenie na tle korupcji i niskiego – względem rozbudzonych aspiracji – poziomu życia. Ruch sprzeciwu nie wyłonił wyrazistych liderów, a jego postulaty polityczne ograniczały się do wezwania do ustąpienia władz (także Nazarbajewa). Po rozlaniu się protestów na cały kraj szybko przybrały one formę zamieszek (walki z policją, szturmy budynków administracji publicznej, plądrowanie centrów handlowych). Niejasną rolę w tych wydarzeniach odegrał KNB, kontrolowany przez ludzi związanych z byłym prezydentem. Według trudnej do potwierdzenia, ale wiarygodnej wersji funkcjonariusze Komitetu w wielu wypadkach zachowywali co najmniej bierność. Celem było pokazanie, że władze nie kontrolują sytuacji, a tym samym wzmocnienie pozycji starej Nazarbajewowskiej elity. Tokajew po początkowych ustępstwach wobec manifestantów – m.in. zdymisjonowaniu rządu – podjął zdecydowane kroki mające zatrzymać zamieszki. Z jednej strony rozpoczął czystki w KNB, co podważyło wpływy Nazarbajewa,

z drugiej – poprosił o pomoc OUBZ, co należy wiązać z brakiem zaufania do własnych struktur siłowych. Zarazem narracja o ataku na kraj „uśpionych" terrorystów, inspirowanych radykalnym islamem – formalnym powodzie interwencji – wydaje się nieprawdopodobna. Planowe zniesienie stanu wyjątkowego oraz wycofanie kontyngentu OUBZ świadczą o tym, że sytuacja została opanowana, a także o znaczącym wzmocnieniu pozycji Tokajewa kosztem grupy związanej z Nazarbajewem.

- Obecny prezydent sam wywodzi się z Nazarbajewowskiej elity. Stworzony przez jego poprzednika system w praktyce jednak wiązał mu ręce, ograniczając możliwości sprawowania władzy. Już w ostatnich miesiącach Tokajew podejmował działania mające na celu zmianę tej sytuacji – m.in. w listopadzie ub.r. zastąpił Nazarbajewa na stanowisku szefa partii rządzącej Nur Oran – ale dopiero reakcja na styczniowe zajścia dała mu możliwość rzeczywistego podważenia swojego statusu „półprezydenta". Jak się wydaje, na tym etapie kluczowe znaczenie miało przejęcie kontroli nad Radą Bezpieczeństwa. Z kolei natychmiastowe przybycie, a następnie szybkie wycofanie się kontyngentu OUBZ pozwoliło mu zademonstrować, że może liczyć na wsparcie grupy państw z Rosją na czele bez konieczności ponoszenia większego kosztu politycznego (jaki generowałby np. dłuższy pobyt tych oddziałów).
- Należy oczekiwać, że Tokajew, korzystając ze swojej pozycji oraz przewagi uzyskanej nad ludźmi Nazarbajewa, będzie się starał z jednej strony ostatecznie pozbawić to środowisko wpływów politycznych, a z drugiej – ograniczyć jego aktywa gospodarcze. Prezydent zapowiedział powołanie specjalnego funduszu, na który mieliby się składać oligarchowie, wzbogaceni dzięki możliwościom, jakie dawały im rządy byłego przywódcy, a w mediach publikowane są już przecieki o kontrolowanych przez niego miliardowych aktywach. Prawdopodobne wydaje się uchylenie ustawy o pierwszym prezydencie (petycja w tej sprawie pojawiła się na stronie *egov.press*, do południa 21 stycznia podpisało ją niemal 37 tys. osób) oraz przywrócenie stolicy nazwy Astana (od 2019 r. miasto nazywa się Nur-Sułtan). Należy oczekiwać, że Tokajew będzie zwiększać swoje wpływy w strukturach siłowych, być może w pierwszej kolejności w armii – zmienił już ministra obrony (dotychczasowy pełnił funkcję niecałe pięć miesięcy), zapowiedział powołanie oddzielnego dowództwa Sił Operacji Specjalnych, a także ogłosił rozpoczęcie procesu modernizacji uzbrojenia.